№. 272. w Srodę — dnia 20. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 15. Listopada, wieczorem o godzinie 8. — W Strazburgu stojąca dywizya będzie wzmocniona czterema pułkami, według Constitutionela, z powodu wzburzenia umysłów w Prusach. — Komissya wysadzona do przejrzenia projektu rządowego o gwardyi narodowéj, oświadczyła się za tym projektem.

Bruksela, d. 15. Listopada. — Ministerstwo otrzymało wotum zaufania z powodu układów z Rzymem w izbie deputowanych. Ministerstwo oświadcza, że układ celny ze związkiem celnym będzie na pół lub cały rok przedłużony.

Berlin, d. 18. Listopada. — Naj. pan zamianował dotychczasowego prezesa kamergerichtu Bonseri radzcą najwyższego trybunału, a radzcę tajnego sprawiedliwości Rohr, wiceprezesem sądu apelacyjnego w Królewcu.

Berlin, d. 17. Listopada. — Widoki wojenniejsze są na brukach, drogach pruskich, niż po dziennikach. Mówią, że układy między innemi rozbijają się, o przejście Austryaków do Holsztynu, w którym szczątki rewolucyi r. 1848. stoją pod bronią, gotowe do boju za narodowość niemiecką przeciw Duńczykom. Austrya potępia tę zasadę, że jest rewolucyjną, że jest narodową, a nawet, że jest wbrew traktatowi wiedeńskiemu z roku 1815. Tego cierpieć niemoże zgorszenia. Giełda nasza w wielkim smutku. Ludność atoli po wojennemu myśląca, cieszy się, że układy dla tego się toczą jedynie, aby zyskać czas w uzbrojeniu.

München, d. 14. Listopada. — Von der Tann, jeden z dowódzców armii szlezwickiéj, o którym donosiliśmy, że przejeżdżał przez Hamburg, został do wojska bawarskiego w dawniejszym stopniu przyjęty i oprócz tego królewskim adjutantem zamianowany. Być może, że z wojskiem exekucyjném pójdzie bić Szlezwiczanów, których był dowódzcą.

Anglia.

Londyn, d. 12. Listopada. — Kardynał Wiseman stanął dzisiaj rano w Londynie. Podobno zamiarem jego nie było tak wcześnie jeszcze powrócić, lecz naglące doniesienia od szlachty katolickiéj podobno go do tego spowodowały. Gazety czuwają nad każdym krokiem jego w Anglii, i natychmiast od nich donoszą. Rozchodzi się pogłoska po mieście, że jutro już odbyć się ma uroczyste wprowadzenia arcybiskupa katolickiego; a ztąd obawa spodziewanych niespokojności. Według dziennika Courant, po buli reorganizującéj hierarchią katolicką w Anglii, ma nastąpić podobna także dla Szkocyi; gdzie ma być 7 biskupstw, gdyż w przeciągu lat 20, liczba katolików się tam podwoiła. Księży kat. było w r. 1830. 60, a teraz 120.

Francya.

Paryż, d. 14. Listopada. — Dowódzca floty francuzkiéj w Antyllach otrzymał od królowéj Izabelli hiszpańskiéj wielki order Karola, za usługi położone dla rządu w Kubie, podczas napadu na tę kolonię hiszpańską obywateli amerykańskich.

Ludwik Napoleon powiedział w swém poselstwie, że według konstytucyi on sam rozporządza wojskiem. Przeciw temu przytaczają dwa następujące artykuły z konstytucyi: Artykuł 50. Prezydent rzplitéj rozporządza siłą zbrojną, ale nigdy niemoże nią dowodzić. Artykuł 32. Zgromadzenie narodowe oznacza siłę wojska ku swéj obronie i nią rozrządza.

Stronnictwo bonapartystów zdziwiło się niepomału w pierwszéj chwili, że prezydent tak po konstytucyjnemu przemawia w swojém poselstwie, teraz dopatruje w ustępie jednym hasło do propagandy swojéj, a niém jest: przegląd konstytucyi! Miejsce to brzmi, jak następuje: każdemu jest dozwolone, żądać przeglądu konstytucyi, okrom mnie, który przysięgą do jéj utrzymania się zobowiązałem. Jeżeli zgromadzenie narodowe postanowi przejrzeć konstytucyą, natenczas nowe zgromadzenie konstytucyjne będzie stanowić o losie władzy wykonawczéj, w przeciwnym zaś razie, lud w r. 1852. uroczyście wypowie nową swoją wolę. W ostatnich słowach widzą zamiar prezydenta odwołania się od zgromadzenia narodowego do ludu, co może uczynić po złożeniu swojego urzędowania, bez nadwerężania przysięgi swojéj. Według tego tłumaczenia dillemat polityczny poselstwa wypadałby następujący: zgr. narodowe rozporządzi przegląd konstytucyi za pomocą nowego zgromadzenia konstytucyjnego, a wówczas poddam się woli narodowéj przez zgromadzenie objawionéj, albo w roku 1852. po upływie mego zaprzysiężonego zobowiązania się, odwołam się wprost do ludu, to jest, jako człowiek prywatny zrobię rewolucyą.

Na ostatniéj konferencyi pomiędzy lordem Normanby posłem angielskim, a prezydentem rzeczypospolitéj, ministrem spraw zewnętrznych i jenerałem Schramem odbytéj, naradzano się nad sprawami niemieckiemi. Lord Normanby oświadczył się w imieniu swego rządu, że jeżeli Rossya na przypadek wojny pomiędzy Austryą i Prusami obsadzi sławiańskie prowincye Austryi, natenczas Anglia na saméj protestacyi dyplomatycznéj się ograniczy, skoro zaś przekroczy granice pruskie, wówczas uważać to będzie za casus belli. Na to oświadczenie posła angielskiego, rzekli ministrowie francuzcy: rzecz ta należy do ogółu ministerstwa i naradzimy się nad tém wspólnie, zawsze jednak spodziewać się należy, że będziemy jednego zdania z Anglią.

Fizyonomia Paryża nie zmieniła się. Jesień piękna wysypuje tysiące przechadzających się na bulwary, pola elizejskie i wioski okoliczne. Jest to chwila największéj ruchawości ulic Paryża. Już do 600 reprezentantów ściągnęło do Paryża. Rozmowy ich w sali ustępowéj zgrom. narodowego, którym byłem wczoraj obecny, pokazują ufność i nadzieję, że trudności konstytucyjne spokojnie przeminą. Słyszałem jednego reprezentanta jak mówił: »My znajdujemy się w tém samém położeniu co Niemcy, kłócimy się, grozimy sobie, ale ostatecznie zgodzimy się, bo wszyscy lękamy się wojny socyalnéj i wszyscy pragniemy pokoju.«

Dnia 4. t. m. Journal des Débats zamieścił list hr. Działyńskiego w odpowiedzi na wniosek p. John Lemoine wyprowadzone w dzienniku z powodu pracy p. Alexysa de Saint Priest o Polsce. List o którym mowa zrobił dobry skutek. Krajowcy powinni często naśladować hr. Działyńskiego, bo reklamacye emigrantów albo nie wzbudzają już wiary, albo nie mają wielkiéj powagi. Coś podobnego zrobił już z równém powodzeniem p. August Cieszkowski. P. Alexys de Saint Priest odpowiedział na list z widoczną złą wiarą, jak to zwykli czynić wszyscy Francuzi rzucający kamieniem na nieszczęście*). Korespondencya Czasu z Warszawy mocno nas tutaj zajęła. Emigracya cieszy się, ile razy widzi, że kraj spogląda na siebie samego, nie rachując na wypadki zachodnie; ile razy trudni się swemi interesami, tak piśmienniczemi jak rolniczemi, przemysłowemi i handlowemi. Z Paryża nic dla nas pomyślnego nie wyjdzie, pod jakimkolwiek rządem znajdowałaby się Francya. Dobre wyjdzie tylko z nas samych, z naszéj pracowitości, z naszéj rządności, z samego zdrowego rozumu. — Jenerał Chrzanowski pracuje daléj nad kartami topograficznemi Polski, których ukończył już trzydzieści kilka arkuszy (arkusz sprzedaje się po 5 fr.) Jest to ogromne dzieło na jakie dotąd nie zdobyła się Polska. Jenerał pracuje także nad nową książeczką polską, mającą traktować, jeżeli się nie mylę, o służbie obozowéj. Wydał on już poprzednio taktykę piechoty i jazdy i służbę sztabową. Felix Wrotnowski ogłosił mappę Polski w dwóch arkuszach (cena obydwóch razem 10 fr.) i atlas polski. Są to piękne i dokładne prace, które czynią zaszczyt autorowi. Niegodzi się mi dodać, że robotę powyższych mapp, Chrzanowski i Wrotnowski przedsięwzięli za radą i przy pomocy ks. Czartoryskiego i kilku krajowych obywateli. Wrotnowski miał się wziąść do słownika polskiego skróconego z Lindego; którego potrzebę czuje każdy piszący, ale nie znalazł dotąd wydawcy. Zachę-

*) P. Alexis de St. Priest, dziś tak niesłusznie przeciw Polakom występujący, jest synem emigranta francuzkiego, którego Rossya mianowała gubernatorem Podola. Jak się dowiadujemy, szlachta podolska ma jeszcze w ręku dotąd wiele niepopłaconych obligów byłego gubernatora.

camy najmocniéj wydawców krajowych do podjęcia się téj ważnéj pracy. Poprzednio Kazimierski wydał słownik francuzko-polski, a Ropelewski polskofrancuzki. Kazimirski pracuje obecnie nad gramatyką polską dla Francuzów, Kunat nad ekonomią polityczną, L. Mierosławski nad historyą wojny poznańskiéj. Antoni Szymański drukuje pracę o administracyi angielskiéj, która uzupełni jego artykuł o administracyi francuzkiéj. Konstanty Gaszyński ogłosi niebawem starą gawędę polską. Wiele jeszcze znalazłoby się w tekach emigracyjnych pism użytecznych, ale brak funduszów na ich wydanie, a księgarstwo krajowe biedne. Rzeczy zmieniłyby się, gdyby kraj nabył większéj ufności w siebie, gdyby wyszedł z nędzy która go poniża. Rzecz dziwna, że kiedy Francuzi i Anglicy przyznają Polakom talent pisarski i przenikliwość postrzeżeń, kiedy w Paryżu trzech Polaków należy do redakcyi najgłówniejszych dzienników, krajowcy przekładają czytać pisarzy obcych, którzy żartują z ich lafiryndyzmu. Trzeba nakoniec wyjść z takiego obłędu, trzeba sobie zaufać. Sam Alexys de Saint Priest wyznaje, że Polacy mają znakomite zdolności. Czego im więc brakuje? Oto spójni, zdrowego rozsądku i pieniędzy. Nie można dosyć powtarzać słów posła Dembińskiego z czasów sejmu czteroletniego, który na skargi obywateli, że nie mieli pieniędzy, zawołał z mówcą greckim: »mieliście je na wino, karty i wojaże, a nie macie ich na Filipa«. Podanie Gońca jakoby Polacy w Kutahjach zostali uwolnieni, jest mylne. Malarz Kwiatkowski zrobił obraz przedstawiający ostatnie chwile Chopina. Kupiła go jedna familia angielska. (Czas.)

Portugalia.

Według ostatnich wiadomości rząd portugalski w sporze swym z Anglią obrał za pośrednika gabinet Madrycki. Nowy ten spór ma wiele podobieństwa do dawniejszego greckiego i późniejszych toskańskiego i neapolitańskiego. — Lord Palmerston w notach swoich wylicza reklamacye do rządu portugalskiego, których jest cztery, Pierwsza o cło wywozowe od win porto; druga dótycząca pewnéj sprawy sukcessyjnéj. Oba te punkta wspomniane dzienniki pomijają, widać więc że muszą być sprawiedliwe. Dwie drugie potrzebują nieco obszerniejszego wykładu. Jeden poddany angielski, Luis Cassar, wicekonsul angielski w Villa real de Sto. Antonio przedłożył gabinetowi lizbońskiemu trzy reklamacye, to jest 48,000 frank. tytułem wynagrodzenia za szkody poniesione w czasie uzurpacyi i 21,624 fr. jako wynagrodzenie za prześladowania, których w tym czasie doznał. Rząd portugalski zaprzecza naprzód ważności pretensyj, a powtóre stawia w wątpliwość zasadę, z któréj gabinet wychodzi: czyli rząd winien być odpowiedzialnym za szkody poniesione w skutek rozruchów i rewolucyj, których tenże sam rząd pierwszą jest ofiarą. Czytelnicy przypomną sobie, że nad tą zasadą w izbie niższéj i po wszystkich dziennikach europejskich długie toczyły się spory, że ona wywołała dwie noty gabinetu wiedeńskiego i petersburgskiego. Przeciwnicy lorda Palmerstona czynili najwalniejszy zarzut w tém, że właśnie pokrzywdzeni w czasie rozruchu i domagający się wynagrodzenia poddani angielscy, rozruchom tym niebyli obcymi. Ten właśnie zarzut odnosi się do ostatniéj reklamacyi zaniesionéj przez lorda Palmerstona, a dotyczącéj pewnego lekarza angielskiego Dr. Kalley zamieszkałego dawniéj na wyspie Maderze. Pan Kalley był jednym z żarliwych członków towarzystwa biblijnego i jako taki chciał leczyć zarazem duszę i ciało. Ten jego kaznodziejski zapał nabawił go po kilkakroć niemałego strachu, gdyż rozjątrzona ludność Madery ledwo go nierozszarpała. Jak wiadomo, w Portugalii jest religia państwa prawem uznana i traktaty zawarte z W. Brytanią aczkolwiek przyznają cudzoziemcom wolność wyznania, ale zastrzegają szanowanie religii panującéj w kraju. W miesiącu Czerwcu r. 1843. ministeryum portugalskie doręczyło posłowi angielskiemu notę, w któréj się skarży na postępowanie dra Kalley, twierdzą, że dom jego służy za miejsce schadzek ubliżających religii państwa. Rząd przestrzegł ambasadora przyjaźnie, że jeżeli doktor-kaznodzieja będzie i nadal narażał spokojność wyspy, władze będą zmuszone go wydalić. Niedał się przestraszyć żarliwy lekarz, zamknięto go więc w więzieniu Funchal. Na żądanie posła angielskiego wypuszczony wprawdzie na wolność za złożeniem kaucyi, lecz od tego czasu datuje się pierwsza jego reklamacya, jako wynagrodzenie za areszt i przerwane wizyty w kwocie 32,500 fr. Przez kilka miesięcy nieznajdował się dr. Kalley na wyspie; w r. 1845. zawarto umowę w Lizbonie między rządem portugalskim a lordem Howard de Walden, mocą któréj dozwolono mu powrotu na Maderę pod wyraźnym warunkiem, że Kalley będzie pilnował obowiązków lekarza, wystrzegając się propagandy religijnéj. Zawieszono więc śledztwo, lecz doktor zaledwo powróciwszy, rzucił się z tym większym zapałem do pracy missyonarza. — W miesiącu Sierpniu 1846. lud złupił i spalił jego dom, a lekarz ucieczce winien był ocalenie. Wypadek ten jest powodem drugiéj reklamacyi dla doktora w kwocie 1574 i 124 dla Miss Rutherford. Dokonane śledztwo miało wykryć, że rozruch wywołały meetingi biblijne i że władze miejscowe czyniły co mogły, aby go poskromić. Taki jest przedmiot obecnego sporu portugalskiego, w którym kilka już wymieniono depeszy i w którym jak słyszymy, obecnie rząd hiszpański ma pośredniczyć.

Włochy.

Turyn, dn. 8. Listopada. — Możemy jako rzecz niezawodną donieść, że tegoroczne posiedzenia parlamentu, które do końca roku bieżącego przeciągnąć się miały, z porządkiem tygodnia przyszłego odroczone zostaną. Bezpośrednio po uskutecznianiu wyborów nowych, król osobiście posiedzenia parlamentu z r. 1851. mową od tronu zagai. Dla przeprowadzenia wyborów powszechnych wyznaczonym być ma przeciąg czasu 2tygodniowy. Na posiedzeniu wczorajszém przedłożył minister spraw wewnętrznych w izbie deputowanych projekt do prawa, upoważniający rząd do wybierania podatków na miesiąc Listopad i Grudzień, i do uiszczania wypłat. Będzie to zapewne czynnością najważniejszą tegorocznych posiedzeń parlamentu. Powodem do zamknięcia wcześniejszego parlamentu jest okoliczność ta, że senat z obradami i głosowaniem nad wnioskami do praw, które ministerstwo izbie deputowanych chce przedłożyć, nie utrzymałby się w kroku ztąd do końca roku; gdyż posiedzenia senatu odbywają się tylko dwa razy w tydzień. Ministerstwo zatém uniknie przez owo odroczenie dwukrotnego przedkładania projektów. — Wczoraj nie było posiedzenia w izbie deputowanych, gdyż członkowie jéj nie przybyli w liczbie przepisanéj. Ławy strony prawéj były prawie zupełnie próżne. Pinelli, prezes izby, nieomieszkał wyrzec surowéj nagany na nieobecnych. Być może, iż deputowani dla tego nie przyszli, iż przedmioty z porządku dziennego przypadające, nie były wcale zajmującemi. — Dzisiaj w izbie deputowanych członkowie strony prawéj przed rozpoczęciem posiedzenia dosyć żywo rozprawiali o dymisyi ministra oświecenia Mameli, którą on wczoraj wieczorem królowi podał. Utrzymywano, że król do żądania jego się przychylił, i na następcę jego senatora Gioia wyznaczył. Wczorajszy odjazd Ferd. Barrota, posła francuzkiego, także służy za osnowę do rozmowy. We względzie następcy w reprezentacyi dyplomatycznéj Francyi przy dworze sardyńskim rozmaite krążą domysły. — Barrot pospieszył dla tego do Paryża, aby zdążyć na zbliżające się posiedzenia zgromadzenia narodowego; tymczasem w Turynie sprawować będzie interesa rzeczypospolitéj francuzkiéj Beiset. — W tych dniach zawinął okręt neapolitański do portu w Genuy, zkąd Corriere mercantile wpadł na domysł, że tam przybył hr. Chambord, — tymczasem Gazeta di Genova zbija podanie to, i ogłasza je za urojone.

Z Rzymu. — Odkopywania najnowsze na Forum trojanum doprowadziły do odkrycia nadzwyczaj interesujących napisów historycznych i kilkunastu nadzwyczaj pięknych słupów koryntskich i naczółków Giallo antico, która do jednego z wchodów bocznych bazyliki ulpiańskiéj należały.

Austrya.

Wiedeń, 13. Listopada. — Ściąganie wojska do Czech i Morawii jest w tym tygodniu tak liczne, iż dyrekcya północnéj kolei żelaznéj zatrudniona przesyłaniem wojska i materyałów wojennych, odmówiła całkiem przyjmowania przedmiotów do osób prywatnych należących. Słychać jednak, że pochody wojske do 18. m. b. się skończą, i że potém komunikacya dla publiczności znów otworzoną zostanie; cesarz potém w tawarzystwie feldmarszałka Radetzkiego i feldcechmistrza barona Hessa uda się do głównéj kwatery w Czechach, jeżeli dotąd rząd pruski nieda rękojmi pewnéj swego przyszłego postępowania, i jeżeli bundestagu jako rządu centralnego Niemiec bezwarunkowo nieuzna, poczém wydaną będzie proklamacya i kroki nieprzyjacielskie się rozpoczną. Potyczka pod Fuldą, w któréj z straży przedniéj kilku strzelców z korpusu stojącego pod rozkazami księcia Thurn Taxis poległo, wrażenie mniejsze tutaj sprawiła aniżeli odwrót Prusaków do Kasla, gdyż trzymanie się to drogi etapowéj według układów w Hessach uważają za znak uległości pruskiéj, bez któréjby pokój niemógł być utrzymanym a któraby owo małe starcie się niejako zatarła. Wprawdzie inni spostrzegają w odwrocie pruskim tylko krok uczyniony dla skoncentrowania siły zbrojnéj, które walkę poprzedzić powinno, i rzecz tę w ten sposób tłumaczą, iż jenerał pruski niespodziewał się tak spiesznego posunięcia Austryaków z Voralbergu do elektorstwa heskiego; i dla tego rozporządzenia wcześniejsze pokrzyżowały się. — Hr. Radetzki wstawił się do cesarza za swoim byłym towarzyszem broni, feldcechmistrzem Haynau, poczém Haynau niezwłocznie jak najspieszniéj przybył tu z Gracu, i miał posłuchanie u cesarza, w skutek którego znów do armii powołanym został. Dotychczas, jak się zdaje nierozstrzygnięto jeszcze z pewnością, czy baron Haynau przy armii północnéj będzie użytym, czy też na południu dowództwo jakie odrębne dostanie. — Wojska węgierskie zostaną wszystkie po za granice ojczyzny swojéj wyprowadzone, gdyby do wojny przyjść miało, a w miejsce ich po główniejszych miastach półki z pogranicza załogą staną. Dla wywabienia licznych dezerterów węgierskich z lasów i borów, kazał cesarz ogłosić przebaczenie ogólne dla wszystkich, którzy się do dnia 1. Marca 1851. pod swoje chorągwie stawią; ale wątpić trzeba, aby z téj łaski wielu korzystać miało, gdyż nienawiść powszechna armii austryackiéj u nich zanadto głęboko się wkorzeniła, a z rozpoczęciem wojny zagranicznéj otwiera się pole obszerne dla ich działania. Ponieważ liczba honwedów zbiegłych, dezerterów z pułków, zbrodniarzy ściganych i t. p. w ogóle ludzi takich, którzy powód mają unikania zetknięcia się z władzami, i dla tego po borach i puszczach się tułają, bez przesady, w Węgrzech całych do 15,000 dochodzi, przeto przyznać należy, iż oni przy zdarzonéj sposobności mogliby z wielką potęgą w kraju wystąpić, i rządowi szyki znacznie pomięszać, tworząc jądro powstania, silne dla swéj rozpaczy, a straszne przez dzikość swych obyczajów.

Do Trautenau i okolicy w Czechach, nad granicą Szląska, nieprzyszły

jeszcze owe zapowiedziane 4000 wojska, i jak słychać odebrano podobno rozkaz, aby się z wyruszeniem oddziałów tych na dziesięć dni wstrzymać. Pewną jest rzeczą, że chleb w Trautenau dla wojska tego już zamówiony musiano przez licytacyą sprzedać. Za to zaś do niektórych miejsc w pobliżu granicy, jak do miast Hohenstadt, Schönberg i t. d. przyszło znów wojsko, lubo w niezbyt wielkiéj ilości, a w innych kwatery zamówiono. Przytém powołano także na nowo znaczną ilość żołnierzy, którzy już 14 lat wysłużyli i rozpuszczeni zostali, mianowicie takich, którzy z Włoch powrócili. Podobnież oficerowie dymissyonowani otrzymali rozkaz, aby się przygowali do niezwłocznego wstąpienia do straży granicznéj. W twierdzy Olomuńcu podobno tak nazwaną Neugasse całkiem rozebrali. Korpus wojska, który się był zebrał pod Reichenbergiem wyruszył już z tamtąd i stoi obecnie pod Nachod. — W ministerstwie sprawiedliwości naradzają się teraz nad zmianą formalności przy karaniu winowajców śmiercią, i jak się zdaje tracenia owe nie będą się nadal publicznie wykonywane. — Rada ministrów jest obecnie nader czynną. Codziennie odbywają się długie konferencye, o których treści naturalnie tylko na drodze pogłosek cośkolwiek dowiedzieć się można, a zatém nie wszystkiemu wiarę dać trzeba. Pomiędzy innemi powiadają, że podobno zrobiono tam wzmiankę o zwołaniu sejmu. — Z powrotu barona Gehringera do Pesztu da się wyprowadzić wniosek, że starokonserwatyści znów cios ponieśli. Nierozwiązano jeszcze tylko kwestyi, czy Gehringer w swém dotychczasowém znaczeniu, jako pełnomocny komissarz cesarski daléj urząd swój sprawować będzie, czy też stanowisko wyższe, i obszerniejszy zakres działania mu przeznaczono.

Słychać, że oficerowie nadliczbowi korpusów na stopie wojennéj będących, pobierać mają na nowo połowę naturaliów wojennych i dodatek do pensyi, co już w Marcu 1849. zniesionem zostało.

Okręty wojenne państwa będą uzbrojone i zaprowiantowane jakby się na długą zanosiło podróż morską.

Ze strony namiestnikostwa wszystkie przygotwania poczyniono do uzupełnienia czwartych liniowych batalionów i pierwszych landwery.

Administracya północnych kolei ostrzegła kupców, że przewóz towarów na kilka dni może być wsztrzymanym, aby się więc do tego zastósowali.

Protmann Józef nadkomisarz policyi wiedeńskiéj, a tymczasowy dyrektor policyi w Peszcie zamianowany został przez N. pana starostą miast Pesztu, Budy i Staréj Budy.

Konfiskata dóbr posagowych baronowéj Perenyi ma być niezawodnie za nieważną uznaną.

Zapewniają, że narady nad reformą bankową, o których na czas niejaki ucichło, na nowo się rozpoczną w ministerstwie skarbu i że uchwały komisyi finansowéj służyć będą za punkt wyjścia, a przytém że wiele za ich przyjęciem przemawia.

Urzędy telegraficzne odebrały zakaz przesyłania wiadomości tyczących się ruchów wojska.

Na czwartém zebraniu związku katolickiego uchwalono wydanie jak najtańszych katolickich kalendarzy, założenie szkół fabrycznych i utworzenie katolickiego towarzystwa artystów celem dźwignięcia upadłych sztuk i poezyi religijnéj.

Praga, d. 12. Listopada. — Nowomiejskie gimnazyum i główna szkoła czeska znajdujące się w budynku pijarskim mają być do innych gmachów przeniesione, gdyż dom ten zajęty będzie na lazaret. Również zajęte już zostały na ten cel zakład Emaus i dom pod czerwoną gwiazdą własność kawalerów krzyżowych..

Główny korpus wojsk ma obozować w Czechach i zupełnie być na miejscu skompletowanym na 18. b. m., poczém d. 20. t. m. zwiedzi go N. Pan w towarzystwie marszałka hr. Radetzkiego i jenerała artyleryi bar. Hess, a jednak trudno uwierzyć, czy cesarz wyda odezwę i rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich nakaże.

Wanderer donosi ze Lwowa pod dniem 6. Listopada. Gimnazya lwowskie są przepełnione, uznano więc potrzebę założenia trzeciego i cztery jego pierwsze klassy już zaprowadzono. Wedle postanowień ministeryalnych względem nauczania po galicyjskich gimnazyach, nowa ta szkoła będzie miała typ więcéj zachodni to jest polski. Odczyty na uniwersytecie rozpoczęły się jeszcze w przeszłym miesiącu, ale termin zapisów trwa do dnia 8. b. m., a matrykułowanie do d. 15. b. m. Instytucya prywatdocentów jeszcze jest w kolebce.

Kraków, dn. 16. Listopada. — Nie otrzymawszy wczorajszym wieczornym pociągiem kolei żelaznéj ani dzienników ani listów z Wiednia, musimy się ograniczyć jedynie na ogólnych wiadomościach z dawnych poczt.

Turcya.

Konstantynopol, d. 3. Listopada. — Z Impartiala wyjmujemy szczegóły następujące, dotyczące wiadomego już zniszczenia tureckiego admiralskiego stauku Neiri Chevket. Ludność znajdująca się na pokładzie okrętu w chwili, kiedy tenże w powietrze wysadzony został, liczyła około 700 głów; z tych wyciągniono jeszcze żyjących z wody tylko 200, ale powiększéj części okropnie pokaleczonych. Wstrząśnienie czuć się dało w całéj Galacie i w Pera. Teraz sterczy tylko więcéj masztu z rozbitków nad powierzchnią wody. Inne okręty tureckie obok stojące, szkody żadnéj nie poniosły. Rada ministerstwa zebrała się natychmiast, skoro tylko doniesienie o tym smutnym wypadku otrzymała, dla rozporządzenia śledztwa. Kapitan okrętu Jussuf bej szczęśliwie się uratował. Sułtan smutną ową wieścią o stracie życia tylu ludzi do żywego wzruszony, kazał natychmiast z prywatnéj szkatuły swojéj 100,000 piastrów pomiędzy wdowy i sieroty po tych nieszczęśliwych rozdzielić, a przytem wydał polecenie, aby dla nich stósowną roczną pensyą wyznaczyć. Według korespondencyi dziennika Allg. Zeitg, przypadek ten wydarzył się w skutek nieostrożności, lub nieprzewidzianego zbiegu okoliczności, albowiem osada okrętowa właśnie wtedy zatrudniona była wyładowaniem znacznych zapasów prochu umieszczonego na okręcie. (Oficer pewien od marynarki powiadał, że się tam znajdować miało prochu 6000 beczułek, każda po 150 funtów.)

Zara, d. 9. Listopada. — Zbuntowane miasto Mostar oświadczyło gotowość swoję przyjęcia na załogę 16,000 żołnierzy z korpusu seraskiera Omera baszy. Powstańcy rozbiegli się na wszystkie strony, i poddają się na łaskę. Dnia 3. t. m. miał już seraskier wkroczyć do Mostar, lecz według doniesień z d. 5. t. m. jeszcze tam nie przybył. Jenerał Mamula przedsięwziął podróż inspekcyjną do wszystkich ważniejszych punktów nadgranicznych. Znalazł wszystko spokojne i pokazało się, że granicy austryackiéj nigdzie ani na chwilę nie przekroczono, ani w żaden inny sposób nie nadwerężono, mimo ciągłych zajść niespokojnych w Bośnii.

Osservatore Dalmato umieszcza korespondencyę z Zary pod dniem 5. Listopada o wypadkach w Bośnii. W Sarajewie oczekują nowego wezyra dla Bośnii, który ma w Trawniku rezydować. Seraskier nakazał swoim Spahom strzedz dróg publicznych w miejscu dawnych Pandurów, których utrzymanie ciężarem było dla mieszkańców. Fazli basza i Mustai basza zajęci są konskrypcyą i poborem do wojska, które się już w Sarajewie i Livyie rozpoczęło. W tém ostatniem mieście przybycie samego Fazli baszy z 9 ludźmi wystarczyło do wstrzymania spisku mającego na celu wymordowanie chrześciańskiéj ludności. Przywódzcy aresztowani do Sarajewa wywiezieni zostali.

Reichszeitung zawiera list z Bośnii pod dn. 2. Listopada: Jakem już doniósł, powstanie w Hercegowinie przytłumione szybkiemi krokami Omera baszy a to bez krwi rozlewu. Powstańcy rozpierzchli się. Ali basza, ten podstępny tyran, na nowo obiecuje się poddać.

W chwili kiedy seraskier postanowił przez Trawnik i Duwno maszerować na Mostar, a przynajmniéj tak udawał, powstańcy Tusli, Zwornika, Dreventu i innych miejsc, zamierzyli uczynić nań z tyłu zasadzkę i nieliczny oddział jego znieść do szczętu. Omer basza wysłał naprzeciw nim Mustafę baszę Melemdsi z dwoma batalionami piechoty i dwoma działami. Ten natrafił na powstańców pod Vraudukiem i wezwał ich do złożenia broni; powstańcy zamiast odpowiedzi uderzyli nań, ale odparci zostali.

Tymczasem seraskier posłał do powstańców swojego Dżauslar Agę z fermanem wzywając ich do odstąpienia partyi któréj się trzymają; ale oni Agę przytrzymali, podarli ferman i schwytali posłańca kupieckiego pocztowego jadącego z Brodu do Sarajewa. Odebrali mu listy i zagrozili śmiercią, jeżeli znajdą jakie tureckie pismo. Mimo to uszła ich oczu expedycya poselstwa tureckiego w Wiedniu do Omera baszy. Przybyło też w czasie téj rewizyi listów, 300 jeźdźców z Tusli, którzy dowiedziawszy się, że Aga w więzieniu, naradzali się nad tém co z nim zrobić; i w końcu wpadli do izby w któréj tenże siedział i zarąbali go; posłańca pominięto w tym popłochu, a tym sposobem udało mu się uciec wraz z listami.

Dnia 30. z. m. Omer basza przybył z 5 batalionami piechoty, kilką szwadronami jazdy i dwoma bateryami pod Szebze. Powstańcy w sile około 7000 ludzi w obronném trzymając się stanowisku, zacięcie się bronili; pozorném cofaniem się seraskiera zwiedzeni opuścili obóz i przeszli przez Bosń w zamiarze ścigania uciekającego, ale ten widząc że plan mu się udaje, powitał ich działami. Mała ilość regularnego wojska nie łatwo podołała wzrastającemu nieprzyjacielowi, który z lasu gęsto strzałami raził. Przyszło do tak żwawéj bitwy, że rzucono strzelbę a chwycono do handziarów. Sam Mustafa basza miał przepłatać głowę jednemu przeciwnikowi. Kawalerya po skrzydłach działała. Po żwawéj utarczce, powstańcy stracili 200 ludzi w zabitych i tyleż w jeńcach cofnęli się, przyczém wielu potonęło w Bośnie. Walka trwała 4 godziny, a Omer basza wzmożoną potęgą nieprzyjacielską 10,000 (?) liczącą, w trudném znajdował się położeniu: otrzymawszy plac boju, ruszył nazajutrz, tj. 31. Paźdz. daléj, oddał Szebze na 2 godziny rabunku i podobno schwytał baszę Tusli. Syn tego ostatniego Hassan Bey i basza Zwornika umknęli do Serbii.

Odniesione w d. 29. z. m. zwycięstwo obchodzone było w obozie pod Sarajewem rano 31. kanonadą. Tymczasem nadeszła wiadomość o drugiem zwycięstwie i nazajutrz ponowiono obchód i wiwatowe strzały; wywieszono chorągiew z twierdzy, a nareszcie nagle w szpitalach wojskowych bęben się odezwał, straż się zbiegła i rozpoczął się ogień na ulicy, kule gwizdały na prawdę, nie wiedziano co się dzieje, dopóki herold nie ogłosił powodu téj uroczystości niebezpieczeństwem grożącéj. — Na rozkaz dowodzącego Abdy baszy młyny prochowe pod Serajewem zburzono.

Mustai basza Bibicz uczestnik powstania, którego seraskier przy wymarszu wziął ze sobą, pozbawiony został niszanu. O przybyciu nowego wezyra dla Bośnii Najreddina baszy jeszcze nic nie słychać. Ma to być człowiek postępu, po europejsku wykształcony.

Sarajewo, 2. Listopada. — Nasze przeczucia — pisze Wanderer — ziściły się okropnie, cała Bośnia i Herzegowina stoi pod bronią, domowa wojna ze wszystkiemi okropnościami wybuchła. Sarajewo wystawione na działa oszańcowanego obozu pod Gorycą i drzy o los swój przed po wstańcami w bliskości się znajdującymi. Bogate i handlowe miasto 60,000 ludności liczące zagrożone upadkiem, jeżeli się nie uda wysłanéj do powstańców deputacyi odwieść ich od odwiedzin zamierzonych. Kto mógł uciekać, schronił się; zakopano w ziemi co się ukryć dało. Oddziały po 60 jeźdźców patrolują dzień i noc we wszystkich kierunkach po mieście, przed lazaretem żołnierskim zatoczono działa, wszystkie wojska skoncentrowane w obozie. Seraskier na wieść o wypadkach w Hercegowinie, wyruszył tamże w kierunku na Trawnik, aby się tam z kawaleryą swoją połączyć. Zatrzymani Arnauci (dawni żandarmi) z amnestyonowanym przez seraskiera naczelnikiem Dzutella na czele, w liczbie około 700 ludzi, wraz z oddziałem piechoty pod dowództwem Polaka Zielińskiego wysłani zostali górnemi szlakami na Mostar. Kawas basza miał wyjść na ich spotkanie, ale pobity został, poczém strwożony Mostar miał wysłać deputacyę celem poddania się. Obaj synowie dawnego wezyra Ali baszy stoją jeszcze na czele powstańców, jak również i basza z Tusli. W Liwnie stoi mu naprzeciw Agi Ussejn Cesmicz brat Musselima. Zamierzono tu wszystkich chreścian napaść jednéj nocy i wymordować, co wmięszaniem się Furli baszy nateraz zostało odwrócone. Syn baszy Furli i basza Zwornika ze wszystkimi swoimi schronili się do Serbii. Powstańcy zatrzymali wszystkie zapasy dla wojsk sułtańskich przeznaczone; zdaje się, że Omer basza naprzód starać się musi o ich odebranie. — W jego wojsku szerzy się mocno dezercya, a zbiegowie jego po większéj części Madziarowie, chrześcianie i renegaci, pod Racą przechodzą Sawę i na ziemię austryacką chronią się. Basza Skutari z znacznem wojskiem ma iść w pomoc seraskierowi, oczekują również przybycia nowego wezyra dla Bośnii, który ma przyprowadzić posiłki wojsk regularnych. Ma on zamieszkiwać w Trawniku. Dla marszów wojskowych drogi o téj porze niezmiernie uciążliwe, trzeba się więc najgorszych obawiać następstw. Nie można sobie wyobrazić jaka tu trwoga i bojaźn. Handel i tak od dawna w zawieszeniu, najpotrzebniejszych nawet wiktuałów nie znoszą ze wsi do miasta. Niepokojące wieści jak to zwykle w podobnych okolicznościach, utrzymują umysły w ciągłéj obawie, powiększając i tak wszystkie zdarzenia, ale zdaje się, że i gorszych rzeczy doczekać będzie trzeba. Kraina ma być również w powstaniu.

A m e r y k a.

Wiadomości z Nowego Joku dochodzą do 31. Października. Wzburzenie wywołane bilem dotyczącym zbiegłych niewolników wciąż jeszcze w całéj sile się utrzymywało. Dnia 30. odbyło się wielkie zgromadzenie kupców i przemysłowców, którzy jednozgodnie za prawem się oświadczyli. Prezes Filmore powiedział, że postanowił władze przy wykonywaniu jego w razie potrzeby nawet wojskiem popierać. — Pomiędzy Quebeck i Hallfaks mają telegraf elektryczny urządzić. — Na wyspie Jamajce wielki popłoch panuje z powodu cholery, która tam z wielką gwałtownością wybuchła, i wielu ludzi sprzątа. — Z St. Domingo słychać, że rząd tamtejszy mocno się uzbraja, dla odparcia napadu zamierzonego przez mieszkańców Haity. Z Port au Prince znaczna liczba ludności udała się ku południowi, a inni na pokłady floty wsiedli. — W Meksyku niewiedziano jeszcze dnia 28. z. m. o wypadku wyboru prezesa. Obawa jest powszechna, że takowy sprowadzi nowe zakłócenie spokojności, z powodu przeciwnych sobie zupełnie pretencyi Aristy i Almonty. Finanse znajdują się w stanie opłakanym; minister zażądał od kongresu $1\frac{1}{2}$ miliona dolarów, lub gdyby pieniądze niemiały być przywolone, upoważnienia do zawieszenia wszelkich wypłat.

Z Panamy donoszą o wybuchu rewolucyjnym dnia 20. Września, który się jednak nieudał. Głównym przywódzcą jego był Dr. Theller, dawniéj rewolucyonista w Kanadzie, a zamiar jego zmierzał do tego, by z prowincyi Panamy utworzyć rzeczpospolitą pod nazwiskiem Nowéj Kolumbii, i takową do stanów Zjednoczonych przyłączyć.

Rzecz domowa.

Poznań, 18. Listopada. — Reprezentanci miasta zgromadzili się wczora po południu na nadzwyczajne posiedzenie z powodu wyjątkowych stosunków wojskowych. Naprzód zkwitowano magistrat co do budżetu miasta, etat rozchodu i dochodu wynosił 91,446 tal., dochód rzeczywisty przyniósł 96,607 tal., a rzeczywisty rozchód 92,246 tal. Następnie naradzano się nad obowiązkami wypływającemi z nowego prawa ogłoszonego na 12. Listopada r. b. o podejmowaniu wojska w przechodach i garnizonach. Wszystkie dostawy od czasu postawienia armii na stopie wojennéj mają być ponoszone przez powiaty lub gminy. Za żywność dla żołnierza, jeżeli tenże chleb dostaje z magazynu, otrzyma gospodarz dziennie 3 sgr. 9 fen., bez chleba magazynowego 5 sgr., połowę zaś tego wynagrodzenia, jeżeli żołnierz w przechodzie otrzymał obiad, lub wieczerzą i śniadanie. Za kwaterę nic się niepłaci. Za furaż dostarczony nagradzać będą według przeciętnéj ceny targowéj z lat 10 ostatnich niewojennych. Ku wypośrodkowaniu tych obowiązków, wybrano komissyą administracyjną złożoną z radzcy handlowego Bielefelda, piwowara Batkowskiego, piekarza Hirse, rzeźnika Gokscha, kupca Hartw. Mamrota, kup. Markuse i kup. Breslauera, którym przydano dwóch urzędników magistratu. Wybrano następnie na mocy powyżéj przytoczonego prawa z 12. Listopada drugą komissyą, która czuwać będzie nad roskładem obowiązków, za które rząd płacić nie będzie np. względem dostawy ludzi do robót szańcowych, mostowych i innych fortecznych, zakładania magazynów, lazaretów, warsztatów, rozmaitych liwerunków. Komissya ta składać się będzie z 9 następujących członków: pp. Kaspra Kramarkiewicza, Kazimierza Szymańskiego, M. Mamrota, Weltingera, Krügera, Schellera, Themala, Körbera i Paulmana. Po długich nareszcie rosprawach uchwalono znaczną większością głosów, że na mocy prawa z 12. Listopada r. b. uważać należy inkwaterunek wojskowy, za ogólny ciężar gminy, który ponosić muszą tak właściciele domów, jakoteż lokatorowie. Wszyscy więc mają ponosić inkwaterunek w miarę dochodów. Podatek od dochodów ma służyć za podstawę przy rozkładzie inkwaterunku w ten sposób, że ci, którzy dotychczas niepłacili żadnego podatku od dochodu lub tylko od połowy rzeczywistego dochodu, ponosić będą inkwaterunek w miarę rzeczywistego ich dochodu. Właściciele zarówno, jak lokatorowie starać się muszą o umieszczenie rozłożonego na nich inkwaterunku. — W końcu uchwalono, że dochód 250 tal., jako dający prawo mieszkańcom głosowania podczas wyborów gminnych, jest stopą najniższą, od któréj się rospoczyna obowiązek podejmowania inkwaterunku. Magistrat nakoniec wezwie mieszkańców, którzy chcą się podejmować inkwaterunku za drugich za wynagrodzeniem, aby się zgłaszali na ratuszu, gdyż tym sposobem można niejednemu lokatorowi ulżyć umieszczenie przypadającego na niego inkwaterunku, którego mieć niechce lub niemoże.

Kronika osobista.

Poznań, 19. Listop. (Dz. urzęd.) — Chirurgowi pierwszéj klassy i akuszerowi Fritsch z Vieraden nadaném zostało miejsce chirurga powiatu Babimostskiego, wyznaczywszy mu Babimost na miejsce mieszkania. — Fizyk powiatowy Dr. Völkel z Chełmna przemieszczony został na urząd fizyka powiatu Międzyrzeckiego. — Chirurgowi klassy 1wszéj i akuszerowi Schmidt w Jarocinie nadaném zostało miejsce chirurga powiatu Pleszewskiego.

Assessorowi Regencyi Schnejderowi poruczoném zostało kommissoryjne zawiadowanie urzędu Radzczo-Ziemiańskiego powiatu Międzyrzeckiego. — Burmistrz Knobelsdorf w Babimoście potwierdzony w swoim urzędzie, a miejsce woźnego powiatowego w Kościanie nadaném zostało słudze kassy powiatowéj Dischlatis.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do ustawy z dnia 12. b. m. staje się pomieszczenie naturalnego inkwaterunku tak: co do oficerów, urzędników wojskowych, żołnierzy prostych i koni, ogólnym ciężarem gminy, a to od dnia tego, w którym armia na rozkaz Króla mobilizowaną zostanie.

Odtąd przeto ciężar ten od wszystkich mieszkańców poniesionym być musi. Rozdział tegoż ciężaru stósownie do dochodu mieszkańców w sposób następujący nastąpić ma:

przy dochodzie:

od 250 Tal. do 500 Tal. wyłącznie 1 żołnierz,
od 500 do 750 Tal. wyłącznie 2 żołnierzy,
od 750 do 1000 Tal. wyłącznie 3 żołnierzy,
od 1000 do 1250 Tal. wyłącznie 4 żołnierzy,
i tak daléj z dochodem o 250 Tal. wyższym, podwyższa się liczba inkwaterunku o jednego żołnierza.

Tak więc mieszkańcy do stawienia kwater naturalnych obowiązani, natychmiast obłożeni zostaną; i wzywamy tychże, aby natychmiast potrzebne przygotowania do uiszczenia się z tego obowiązku przedsięwzięli.

Kto inkwaterunek za wynagrodzeniem za drugich przyjąć chce, musi się u nas na piśmie lub też w sekretaryacie na Ratuszu do protokołu zgłosić. Wykaz zgłaszających się ułożonym zostanie, i ma być w sekretaryacie na Ratuszu do przejrzenia, otwartym. Wynajęcie inkwaterunku i ugoda w téj mierze należy do interessentów.

Kto się zobowiązuje trzymać inkwaterunek za drugich, winien o tém piśmienne uczynić doniesienie inkwaterunkowéj kommissyi, która o ile to stosunki dozwolą, takowe wnioski uwzględni.

Poznań, dnia 19. Listopada 1850.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Gospodarstwo do Apolinara Kiedrzyńskiego należące, w Gołańczy pod liczbą 12. położone, z 298. morg gruntu, 28. morg 147 prętów □ łąki składające się, oszacowane na 11,820 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 14. Maja 1851. przed południem o godz. 10. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, mianowicie sukcesorowie zmarłego Jana Wilhelma Heyze z Chodzieża, zapozywają się niniejszém publicznie.

Wągrowiec, dnia 17go Września 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dn. 18. Listop. 1850. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel	1	18	11	1	27	9
Żyta, szefel	1	6	8	1	11	1
Jęczmienia, szefel	—	28	11	1	3	4
Owsa, szefel	—	20	—	—	22	3
Tatarki, szefel	—	26	8	1	1	1
Grochu, szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	14	—
Siana, centnar	—	20	—	—	25	—
Słomy, kopa	6	—	—	7	—	—
Masła, garniec	1	20	—	1	25	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Trall.	13	20	6	13	25	—